

STANISŁAW MARCZAK

ur. 1916; Kurów



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	życie codzienne, szkolnictwo, defilady

„W gimnazjum wybrali mnie na sztandarowego”

Potem wybrali mnie w szkole na sztandarowego - to był pewien zaszczyt. Sztandar szkolny nosiłem. Wtedy było przecież wojsko w Puławach, defilada ze sztandarem, to szedłem też, miałem tą asystę swoją, dwie koleżanki najładniejsze, jakie były.

[Jak te defilady przebiegały?] No przede wszystkim była msza w kościele garnizonowym, to jest ten kościół przed tym obecnym postojem obecnym, to tu msza była polowa. Potem [pochód] szedł i albo tu na tym placu defilada się odbywała, wojsko i szkoły szły, albo gdzieś na ulicy, tak przy tej Lubelskiej. Ale ja byłem tym sztandarowym tylko rok, co roku wybierają tylko ośmioklasistę, i to co roku ktoś inny jest. To nauczyciele wybierają. Już musi być uczeń który jest pewny, bo to przy końcu siódmej klasy wybierali [uczni] z siódmej klasy, to już na koniec roku urzędowałem ja, na koniec siódmej klasy i potem całą ósmą klasę, a potem wybierali znów z siódmej klasy kogoś który po ode mnie przejmuje, któremu przekazywałem to.

Data i miejsce nagrania	2005-09-10, Warszawa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Agata Kołtunik
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"